



Sygn. akt I CSK 282/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. B. i G. B.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 3 lutego 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie – K. B. i G. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Warszawie na rzecz powódki kwoty 150 000 zł, a na rzecz powoda kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich córki M. B., która nastąpiła na skutek wypadku komunikacyjnego. Jako podstawę swojego roszczenia powodowie wskazali art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 września 2010 r., częściowo uwzględnił powództwo, zasądając na rzecz powódki kwotę 100 000 zł a na rzecz powoda kwotę 67 000 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd ten ustalił, że w dniu 5 października 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawcą był P. M. Powódka była wówczas w 34 tygodniu ciąży. Na skutek obrażeń doznanych w wypadku, mimo przeprowadzenia cesarskiego cięcia, córka powodów M. B. urodziła się martwa. Ciąża i jej rozwój przebiegały prawidłowo. Córka powodów w chwili śmierci osiągnęła zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki. Powodowie bardzo przeżyli śmierć dziecka. Powódka początkowo znajdowała się w stanie szoku. Przez kilka miesięcy stosowała leki psychotropowe i nie wróciła do pracy. Stan psychiczny powodów poprawił się dopiero po narodzinach syna w styczniu 2010 r. Sąd uznał, że żądanie powodów znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., gdyż życie i zdrowie nienarodzonego dziecka powodów było chronione przez prawo i powinno ono zostać potraktowane jak najbliższy członek rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku śmierci dziecka nienarodzonego powodowie niewątpliwie doznali szkody niemajątkowej, co uzasadnienia przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na skutek apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 lutego 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że w wyniku wypadku nastąpił zgon płodu, co oznacza, że nie ma bezpośredniego poszkodowanego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., gdyż w

przypadku martwego urodzenia człowiek nie uzyskuje zdolności prawnej i nie posiada zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków. Nie można zatem mówić o śmierci poszkodowanego. Z tego względu nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 446 § 4 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną przez powodów. Skarżący oparli skargę kasacyjną na podstawie wskazanej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 446 § 4 k.c. został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) w celu uzupełnienia roszczeń majątkowych przysługujących z tytułu śmierci osoby najbliższej. W judykaturze wskazano, że przepis ten znajduje zastosowanie, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, Biul. SN 2011/3/13 oraz z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563). *Ratio legis* tego przepisu jest zrekompensowanie krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej. W myśl tego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W art. 446 k.c., stanowiącym podstawę roszczeń z tytułu śmierci osoby najbliższej, posłużono się dwoma pojęciami. W paragrafie pierwszym jest mowa o „poszkodowanym”, natomiast w paragrafie czwartym użyto sformułowania o zadośćuczynieniu na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego. Założenie racjonalności ustawodawcy oraz zasady techniki legislacyjnej wskazują, że pojęcia te nie są tożsame, a więc także ich użycie przez ustawodawcę nie może być uznane za przypadkowe. Dla oznaczenia bowiem tożsamego przedmiotu regulacji używa się tych samych pojęć. W konsekwencji należy przyjąć, że przepisy

te różnią się zakresem pojęciowym. Z tego też względu należy rozważyć, jaki jest desygnat każdego z nich.

„Poszkodowanym” jest osoba fizyczna, która na skutek deliktu doznała szkody o charakterze majątkowym lub krzywdy. Natomiast „zmarłym” jest człowiek, który na skutek deliktu odniósł obrażenia skutkujące jego śmiercią. Śmierć człowieka podlega stwierdzeniu we właściwym trybie i przez właściwy organ. Pojęcie „zmarły” ma zatem szerszy zakres. Z tego też względu za wadliwe należy uznać posługiwanie się przez Sąd Apelacyjny tymi terminami w sposób równoważny. Dla właściwej wykładni art. 446 § 4 k.c. nie miało też znaczenia to, że dziecko nienarodzone nie może zostać uznane za „poszkodowanego” w rozumieniu art. 446 § 1 k.c. Podstawą żądania zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie był wyłącznie art. 446 § 4 k.c., w którym roszczenie o zadośćuczynienie przyznano nie poszkodowanym, a osobom bliskim zmarłego. Z tego względu zdolność prawna zmarłego nie jest przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie. Na tle stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy pojawiło się zatem pytanie, czy dziecko nienarodzone, znajdujące się na takim stopniu rozwoju, że byłoby zdolne do życia poza organizmem matki, może zostać uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

W polskim systemie prawnym zarówno płód, jak i dziecko nienarodzone, podlegają ochronie prawnej, mającej swoje źródło zarówno w Konstytucji (art. 38 Konstytucji), jak i ustawach zwykłych. Jak wynika np.: z art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.), prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie. Ochrona prawna dziecka nienarodzonego istnieje także w przepisach Kodeksu cywilnego, czego przykład stanowi art. 446¹. Przewiduje ją także prawo karne. Stopień tej ochrony może być uzależniony od poziomu rozwoju, na jakim znajduje się dziecko nienarodzone. Dalej idącej ochronie podlega dziecko nienarodzone, lecz zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki. Zdolność do życia poza organizmem matki definiowana jest jako taki stopień rozwoju dziecka, który po odłączeniu go od ciała matki daje szansę przeżycia.

Odmienne traktowanie dziecka nienarodzonego, zależnie od stopnia jego rozwoju, widoczne jest w przepisach prawa karnego, które penalizują zachowanie polegające na dokonaniu wbrew przepisom ustawy zabiegu aborcji (art. 152 k.k.). Jej dokonanie, w sytuacji gdy dziecko jest zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki, stanowi przestępstwo kwalifikowane (art. 152 § 3 k.k.), a sprawca podlega surowszej odpowiedzialności karnej. Uwzględnienie stopnia rozwoju dziecka nienarodzonego wydaje się być celowe także w prawie cywilnym, zarówno przy ocenie pojęcia osoby zmarłej z punktu widzenia biologicznego, jak i pojęcia śmierci osoby bliskiej.

Z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie wynika, że powódka w chwili wypadku była w 34 tygodniu ciąży, a jej dziecko nienarodzone było zdolne do życia poza jej organizmem, jednakże – pomimo przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia – nie udało się go uratować i M. B. zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku. Dokonanie zabiegu cesarskiego cięcia, ma na celu rozdzielenie dziecka z matką i umożliwienie mu życia poza jej organizmem. Z medycznego punktu widzenia takie „rozdzielenie” matki i dziecka jest „urodzeniem” i tak też powinno być postrzegane na gruncie prawnym.

Sąd Apelacyjny uzasadniając oddalenie powództwa wskazał, że dziecko urodzone jako martwe nie nabywa zdolności prawnej, zatem nie może być podmiotem praw. Artykuł 446 § 4 k.c., jak już podkreślono, nie odwołuje się jednak do pojęcia „poszkodowanego”, a w konsekwencji także przyznania podmiotowości osobie, która urodziła się żywa. Dziecko, które urodziło się martwe nie nabywa wprawdzie zdolności prawnej, jednakże z punktu widzenia ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r., Nr 212, poz. 1264; dalej: Prawo o aktach stanu cywilnego) jest ono traktowane podobnie jak osoba fizyczna, która zmarła. Zgodnie z art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego, jeżeli dziecko urodziło się martwe sporządza się akt urodzenia, przy czym zamieszcza się w nim adnotację „urodzenie martwe”. Nie sporządza się wówczas aktu zgonu (art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu *in fine*), a zatem akt urodzenia pełni jednocześnie rolę aktu zgonu, stanowiąc między innymi podstawę do zorganizowania dziecku pochówku. W akcie urodzenia znajdują się takie dane jak: nazwisko, imię (imiona) i płeć dziecka; miejsce i datę urodzenia dziecka oraz

nazwiska, nazwiska rodowe rodziców, imię (imiona), miejsce i datę urodzenia, miejsce zamieszkania każdego z rodziców w chwili urodzenia się dziecka. Są to zatem dane, które w dalszym życiu opisują człowieka jako określoną, konkretną jednostkę. Oznacza to, że także w przypadku dziecka, które urodziło się martwe, właściwe przepisy przewidują stwierdzenie zgonu oraz jego adnotację w wymaganej formie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że dziecko nienarodzone, zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, może zostać uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. To stwierdzenie powoduje z kolei konieczność rozważenia, czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, to jest czy nienarodzone dziecko może być osobą najbliższą w rozumieniu tego przepisu. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa wynikający w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Z tego też względu, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). W sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występują rodzice zmarłego dziecka, także należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym, istniała więź pozwalająca na uznanie, że było ono uznawane za członka rodziny (osobę bliską) i jaki był charakter tej więzi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od momentu poczęcia dziecko nienarodzone może być traktowane przez rodziców za ich dziecko, które już mają, co z kolei powoduje wywiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Na dokonanie takiej oceny wpływa nie tylko okres życia dziecka w organizmie matki, lecz również subiektywne zapatrywanie rodziców (matki i ojca) na oczekiwanie potomka oraz sposób przygotowywania się do narodzin dziecka. Istotny jest zatem stosunek każdego z rodziców do nienarodzonego dziecka, to czy było ono oczekiwane, chciane, jakie

wiązali z nim nadzieje. Ustalenie takich okoliczności pozwala na ocenę, jak głęboka była więź między rodzicami a dzieckiem, co w konsekwencji pozwala dopiero stwierdzić, czy rodzice zmarłego nienarodzonego dziecka mogą być uznani za najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu i Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.